

Szwecja odmraża relacje z Rosją

Justyna Gotkowska

21 lutego minister spraw zagranicznych Szwecji Margot Wallström spotkała się w Moskwie z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem. Było to pierwsze od trzech lat spotkanie dwustronne na poziomie ministrów. Tematami rozmów były kwestie współpracy regionalnej, europejskiego porządku bezpieczeństwa (w tym konfliktu rosyjsko-ukraińskiego), Syrii oraz agenda Rady Bezpieczeństwa ONZ. Według mediów w następnej kolejności planowane jest spotkanie ministrów handlu. Margot Wallström zaprosiła Siergieja Ławrowa do Sztokholmu.

Komentarz

- Na konieczność wypracowania nowego podejścia Sztokholmu do Rosji naciska głównie szwedzki MSZ. Przedstawiając w parlamencie priorytety w polityce zagranicznej na 2017 rok, minister Wallström opowiedziała się za szerszym podejściem do Rosji, włączającym dialog polityczny, strategiczną cierpliwość, promowanie współpracy i kontaktów międzyludzkich. Nowe nastawienie Sztokholmu do Rosji było widoczne w dołączeniu Szwecji do niemieckiej inicjatywy zawarcia nowego traktatu kontroli zbrojeń konwencjonalnych na jesieni ub.r. i w politycznym przyzwoleniu na wykorzystanie portu w Karlshamn do budowy gazociągu Nord Stream 2 na początku br. Według szwedzkich mediów Wallström miała również naciskać na resort obrony, aby stonował krytyczne stanowisko wobec Moskwy – oba resorty różnią się w postrzeganiu stopnia zagrożenia militarnego ze strony Rosji. Niezależnie od różnic pomiędzy oboma ministerstwami, w najbliższych latach Szwecja będzie chciała balansować pomiędzy rozwijaniem kooperacji z Moskwą a poparciem dla sankcji i utrzymywaniem w dalszym ciągu (złagodzonej) krytyki wobec niezgodnych z prawem międzynarodowym działań Moskwy. Będzie też zacieśniać współpracę z NATO.
- Sztokholm chce odmrozić kontakty głównie w związku z potrzebą współpracy z Rosją w gremiach międzynarodowych i regionalnych. Do końca 2018 roku Szwecja jest niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, a szwedzka aktywność w RB jest traktowana priorytetowo przez MSZ. W tym roku Szwecja przejmie również dwuletnie przewodnictwo w Euro-Arktycznej Radzie Morza Barentsa oraz Radzie Państw Morza Bałtyckiego. Szwedzki MSZ ma też nadzieję na zmniejszenie rosyjskiej presji wobec Sztokholmu. Od trzech lat Szwecja jest spośród państw regionu Morza Bałtyckiego w największym stopniu narażona na rosyjskie kampanie dezinformacyjne, ataki cybernetyczne i prowokacje militarne. Odnotowała też przypadki ataków w Rosji na szwedzkich korespondentów, presję na szwedzki personel dyplomatyczny i firmy (ok. w Rosji działa 400 szwedzkich przedsiębiorstw).

- Rosyjska presja na Sztokholm związana jest nie tylko z bardzo krytycznym stanowiskiem szwedzkiego rządu i opinii publicznej wobec polityki Rosji, ale też z zacieśnianiem przez Szwecję współpracy z USA i NATO. Z perspektywy Moskwy zachowanie bezaliansowego statusu Szwecji jest kluczowe dla utrzymania rosyjskiej dominacji militarnej w regionie Morza Bałtyckiego. W razie konfliktu Moskwa chciałaby wymusić na Szwecji neutralność. Nowa polityka szwedzkiego MSZ może zostać wykorzystana w rosyjskiej propagandzie jako wyraz dążenia do normalizacji stosunków z Moskwą nawet krytycznych państw UE oraz do przedstawiania Polski i państw bałtyckich jako jedynych „rusofobicznych” krajów regionu.